

Uciekam od żony – Effect

Och jak mnie boli głowa
A z boku znowu ona
Ciągle w swych farmazonach topi się
Już dłużej nie wytrzymam
I gdzie tu moja wina
Choć kiedyś ta dziewczyna inne nie
Kobieto weź ogarnij się
Za chwilę tu nie będzie mnie
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony
Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony
Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie
Już zaraz chyba skonam
Nade mną ciągle ona
Jak zwierzę rozwścieczona mówi że
To wszystko moja wina
A ona cud dziewczyna
Monolog swój zaczyna dręcząc mnie
Kobieto weź ogarnij się
Za chwilę tu nie będzie mnie
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony

Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony
Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie
Ja wychodzę z domu
Ja wychodzę z domu
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony
Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie
Ja wychodzę z domu
Ciemną nocą po kryjomu
Uciekam od żony
Jej gadaniem już znudzony
Jadę na milano
Poflirtować z młodą panną
Bo gdy nie ma Ciebie
Jestem jak bóg młody w niebie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych